

*Sygn. akt II C 1805/19*

## WYROK CZĘŚCIOWY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Sylwia Urbańska

Protokolant: Karolina Rozbicka

po rozpoznaniu w dniu 02 grudnia 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o ustalenie i zapłatę

**ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 21 listopada 2007 r. zawarta przez J. B. z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.) jest nieważna.**

Sygn. akt II C 1805/19

## UZASADNIENIE

**wyroku częściowego z dnia 14 grudnia 2020 r.**

J. B. wniósł w dniu 10 lipca 2018 r. do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie powództwo przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W. (dalej jako (...) S.A.) powództwo o zasądzenie kwoty 314.736,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 2 oraz § 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy nr (...) są bezskuteczne i nie wiążą powoda na przyszłość.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. w dniu 21 listopada 2007 r. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), który był przeznaczony na finansowanie zakupu nieruchomości gruntowej. Kredyt ten był denominowany do waluty CHF, lecz udzielony i wypłacony w PLN. Powód wskazywał, że zawarł umowę jako konsument. Zdaniem powoda, w przygotowanym przez bank wzorcu umowy zawarte zostały postanowienia niedozwolone w postaci § 1 ust. 2 oraz § 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy. Bank bowiem przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu, zwłaszcza że prawo do ustalania kursu CHF nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, ponieważ umowa nie wskazywała jakichkolwiek kryteriów tego ukształtowania. Powód wskazał na brak możliwości negocjacji postanowień umowy. Podkreślił, że działania pozwanego naruszają dobre obyczaje i rażąco naruszają jego interesy jako konsumenta. Wskazał, że abuzywne postanowienia nie wiążą go od początku, tj. już od chwili zawarcia umowy. Powód podniósł, że brak jest podstaw do zastosowania innego miernika wartości, a umowa obowiązuje bez jakiegokolwiek zmiany, poza usunięciem niedozwolonych klauzul. Wobec braku związania abuzywną klauzulą jest on zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnie otrzymanej w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie.

W zakresie spreadu walutowego powód podniósł, że pobieranemu spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz banku, której powód nie mógł oszacować i której nie przewidywała zawarta umowa. Wysokość prowizji zależała jedynie od banku i była bezprawnie pobrana. W ocenie powoda, w takiej sytuacji niewątpliwie została naruszona równowaga pomiędzy stronami umowy. W konsekwencji, tak pobrane świadczenie stanowiło świadczenie nienależne. (pozew k. 3-9)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda, wskazując że wobec okoliczności, że strona powodowa dochodzi roszczeń w związku z dokonaniem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, które pobierane były z rachunku bankowego, do roszczenia zastosowanie znajdzie art. 731 kc i określony w nim 2-letni okres przedawnienia.

Pozwany wskazał, że zawarta umowa jest umową kredytu denominowanego w walucie obcej CHF, gdzie kredyt wyrażony był w walucie obcej CHF. Typ umowy jest znany ustawie, bowiem występuje w prawie bankowym, a ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, że mieści się on w zasadzie swobody umów. Dalej pozwany podnosił, że powód miał możliwość zawarcia umowy w PLN, oferowanej mu w pierwszej kolejności i dobrowolnie z niej zrezygnował. J. B. został uprzedzony o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej i zobowiązał się w umowie do przyjęcia tego ryzyka.

Następnie pozwany wskazał, że zgodnie z § 17 ust. 1 pkt 1 umowy powód miał możliwość bezpłatnej zmiany waluty kredytu przez cały okres obowiązywania umowy, lecz nie skorzystał z tej możliwości. Zapisy umowy ponadto były indywidualnie uzgadniane z powodem, który miał wpływ m.in. na walutę kredytu, okres kredytowania czy rodzaj rat.

W zakresie Tabeli kursów bank podniósł, że nie były one ustalane dowolnie, lecz na podstawie wewnętrznych sformalizowanych procedur, które uzależnione były od wytycznych NBP i danych międzynarodowej bazy R.. Kursy walut w tabeli były kursami rynkowymi. Wzrost poziomu zadłużenia powoda wynika wyłącznie z faktu wzrostu rynkowego kursu CHF, który miał miejsce w minionych latach i był zjawiskiem o charakterze globalnym, a nie z polityki ustalania kursów walut w banku.

Umowa nie narusza zasady walutowości, gdyż zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili jej zawarcia, dopuszczalne było wyrażenie zobowiązania w walucie obcej z jednoczesnym zastrzeżeniem, że spełnienie nastąpi w PLN.

Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał, by kwestionowane zapisy doprowadziły do rażącego naruszenia jego interesów. Ponadto, w chwili zawarcia umowy jej zapisy nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż powód uzyskał niskie oprocentowanie LIBOR, które stale malało. Zastosowany zaś kurs CHF był kursem niskim i rynkowym wobec czego na chwilę zawarcia umowy powód uzyskał korzyści w postaci niskich kosztów kredytu. Pozwany powołał się również na orzeczenie Sądu Najwyższego (II CKS 803/16), zgodnie z którym umowa może istnieć bez postanowienia dotyczącego ustalania kursu spłaty kredytu przez pozwanego, jak również bez postanowienia umożliwiającego spłatę pożyczki w walucie PLN, a jedynie z zobowiązaniem do zwrotu kwoty określonej w CHF. W przypadku zaś uznania postanowień za abuzywne, w ich miejsce weszłyby rozwiązania przewidziane w ustawie antyspreadowej i ustawie prawo bankowe, co wyklucza skutek nieważności umowy.

Na koniec pozwany wskazał, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. (odpowiedź na pozew k. 116-132)

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2019 r. wydanym pod sygn. akt III C 1259/18 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie stwierdził niewłaściwość i przekazał sprawę tut. Sądowi do rozpoznania jako właściwemu. (postanowienie k. 193)

Na skutek zażalenia powoda, Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2019 r. wydanym w sprawie VI ACz 929/19 oddalił zażalenie. (postanowienie k. 213)

W replice na odpowiedź na pozew powód poparł wszystkie zgłoszone w pozwie twierdzenia i zarzuty. Powód podkreślił, że ocena abuzywności postanowień umowy dokonywana jest przez pryzmat ochrony interesów konsumenta, a nie przedsiębiorcy, który zdecydował się wprowadzić postanowienia niedozwolone. Powód powołał się na nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazując na zmianę linii orzeczniczej, podnosząc przy tym, że stosowanie rzekomo rynkowego kursu nie wynika z umowy kredytu. Podkreślił, że oceny prawnej i abuzywności umowy nie zmienia okoliczność zawarcia przez strony aneksu do umowy, bowiem aneks nie stanowi akceptacji abuzywnych postanowień. Zakwestionował twierdzenia pozwanego o wyjaśnieniu mu istoty i mechanizmu kredytu denominowanego oraz poinformowania o ryzykach. Wskazał, że niezasadne jest powoływanie się na (...), bowiem jest to dokument wewnętrzny banku. Zakwestionował, by bank oddał do dyspozycji kwotę 416.643,19 CHF i wskazał, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego rzekomą wypłatę kredytu w CHF. Wskazał, że kredyt mu udzielony nie był kredytem walutowym, a jego walutą był złoty, a CHF stanowił jedynie miernik wartości. Podkreślił, że okoliczność, że postanowienia stanowią główne świadczenia stron nie stoi na przeszkodzie uznania ich za abuzywne, bowiem postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Podniósł brak indywidualnego uzgodnienia z nim kwestionowanych postanowień oraz ich sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażące naruszenie jego interesów jako konsumenta. Na koniec powód wskazał na bezzasadność zarzutu przedawnienia. (replika k 259-281)

Pozwany również poparł wszystkie zgłoszone twierdzenia i zarzuty. (pismo k. 285-303)

W piśmie z dnia 17 lipca 2020 r. (data złożenia 20 lipca 2020 r.) powód zmodyfikował powództwo, wnosząc o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 21 listopada 2007 r. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 954.891,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pisma modyfikującego żądanie do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powód poparł powództwo jako roszczenie ewentualne. (pismo powoda k. 316-331)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym także w zakresie rozszerzonym popierając wszystkie zgłoszone twierdzenia i zarzuty. (pismo pozwanego k. 392-400)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2007 r. J. B., poszukując nieruchomości do zakupu, natrafił na ofertę kupna działki pod budowę domu jednorodzinnego. Rozpatrując różne oferty kredytowe, spotkał się z kilkoma przedstawicielami banków i brokerami, ale oferta (...) wydała mu się wówczas najbardziej korzystna pod względem niskiego oprocentowania. Został zapewniony przez bank, że kredyt w CHF jest najbardziej atrakcyjny. Spotkał z pracownikiem banku było tylko kilka i odbywały się w siedzibie (...), a kontakt był ułatwiony bowiem biuro powoda mieściło się naprzeciwko banku. Powód posiadał wcześniej rachunki oszczędnościowe w tym banku. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

Powód przyszedł do banku z prośbą o kredyt w PLN, bo to było celem rozmowy – zakup działki w PLN. Doradca przekonywał powoda jednak, żeby wziąć kredyt w CHF, bowiem będzie to najatrakcyjniejsza, najkorzystniejsza forma kredytowania. Doradca zapewniał, że będą niewielkie wahania kursowe na przełomie 20 lat, bo na tyle kredyt został udzielony, a powód starał się o kredyt na 30 lat. Pracownik wskazywał, że ta różnica będzie niewielka i nie wpłynie to na zwiększenie zadłużenia. Powodowi nie przedstawiono wykresów z porównania kredytu w CHF i PLN. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

Podczas spotkań doradca zawsze nawiązywał do tego, że kredyt jest nisko oprocentowany. Na temat kursu walut, wahań, spreadów nie było mowy. Nie było mowy o tym jak bank ustala kursy walut. Nie została przedstawiona symulacja na wykresach przy wzroście kursu CHF. Powód uzyskał informację, że przy tak długim kredycie to absolutnie nie wpłynie na wartość większych rat czy też długu względem banku. Przedstawiciel banku wskazywał, że jeżeli w ogóle wystąpią wahania kursu, to będą nieznaczne, niezauważalne. Akcentował silną i stabilną pozycję franka.

P. złoty również się umacniał. Różnice byłyby zerowe. Nie została powodowi przedstawiona wartość historyczna franka, nie było mowy o kursie granicznym franka, przy którym korzyści z niskiego oprocentowania zostaną zniwelowane przez wzrost kursu waluty, o porównaniu kursu, przy którym koszty kredytu frankowego zrównają się z kosztami kredytu złotowego, czy o czynnikach mogących wpłynąć na osłabienie złotówki do franka w perspektywie 20 lat. Były zapewnienia doradcy, że nic się nigdy nie stanie z kursem, że złotówka się nie osłabi, że frank nie będzie rósł drastycznie. Powód z tych zapewnień zrozumiał, że niebezpieczeństwo nie istnieje. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

W dokumencie z dnia 12 czerwca 2007 r. J. B. oświadczył, że zapoznał się/został poinformowany przez pozwanego o ponoszeniu przez niego ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego (...) denominowanego w walucie obcej oraz przyjął do wiadomości i zaakceptował to ryzyko. Jednocześnie powód oświadczył, że odrzuca ofertę udzielenia kredytu w PLN. (oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego k. 155)

W dokumencie z dnia 12 czerwca 2007 r. powód oświadczył, że został poinformowany o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu mieszkaniowego (...) zmiennej stopy oprocentowania i ryzyko to zaakceptował. Oświadczył, że jest świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu. (oświadczenie o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej k. 156)

Wnioskiem o kredyt mieszkaniowy z dnia 10 listopada 2007 r. powód wniósł do pozwanego banku o udzielenie kredytu w wysokości 930.000 zł w walucie kredytu CHF. Kredyt miał być udzielony na zakup na własność działki budowlanej. Powód wnioskował o spłatę w równych ratach wskazując na dzień spłaty 10-ty dzień miesiąca. Okres kredytowania był wnioskowany na 360 miesięcy. (wniosek o kredyt mieszkaniowy k. 142)

Wniosek kredytowy został w części wypełniony przez powoda, w części przez doradcę. Powód czytał wniosek kredytowy przed jego podpisaniem i wówczas nie we wniosku nie wzbudziło jego wątpliwości. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

W dniu 21 listopada 2007 r. w W. J. B., jako kredytobiorca zawarł z (...) Bank (...) S.A. w G. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy oraz Części Ogólnej Umowy.

Zgodnie z § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy (dalej, jako „CSU”) banku udzielił kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 416.643,94 CHF. Kredyt przeznaczony był na finansowanie kosztów nabycia nieruchomości działki nr (...) położonej w miejscowości L., gm. S., dla którego urządzona jest przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie, Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta na (...) oraz na refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorcę na zakup ww. nieruchomości (§ 1 ust. 2 CSU). Jako okres kredytowania wskazano okres od dnia 21 listopada 2007 r. do dnia 10 listopada 2027 r. (§ 1 ust. 4 CSU). Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,75667% p.a. (§ 1 ust. 8 CSU), a marża banku w dniu udzielenia kredytu 2,10% p.a. (§ 1 ust. 9 CSU). Całkowity koszt udzielonego kredytu określono szacunkowo na kwotę 448.037,23 zł (§ 2 ust. 1 CSU), a łączną kwotę wszystkich kosztów, opłat i prowizji związanych z udzieleniem kredytu na kwotę 18.435,07 zł (§ 2 ust. 2 CSU).

W § 3 określono zabezpieczenie kredytu – hipotekę kaucyjną do kwoty 1.424.500 zł ustanowioną na nieruchomości finansowanej oraz ubezpieczenie kredytu od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym w (...) S.A. Jako przejściowe zabezpieczenie wskazano ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy w (...) S.A.

Wypłata kredytu miała nastąpić po spełnieniu określonych w umowie warunków jednorazowo przelewem na wskazany rachunek bankowy (§ 4 CSU). Spłata kredytu zaś miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy, przy czym całkowita spłata kredytu miała nastąpić do dnia 10 listopada 2027 r. Strony ustaliły, że spłata nastąpi w 240 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 10-tego dnia każdego miesiąca. Pierwsza spłata kapitału oraz pierwsza spłata odsetek miała nastąpić w dniu 10 lipca 2007 r. (§ 5 CSU).

Powód złożył oświadczenie, że przed zawarciem umowy otrzymał i zapoznał się z treścią wzoru umowy, Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) stanowiących integralną część umowy oraz Wyciągu z (...) S.A. dla kredytów indywidualnych.

W § 1 ust. 1 Części Ogólnej Umowy (dalej, jako „COU”) określono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. Ust. 2 określał, że „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Ust. 3 zaś, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę raty kapitałowo-odsetkowe (pkt 1) oraz, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem dalszych postanowień umowy (pkt 2).

Oprocentowanie kredytu ustalane było wg zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego tj. przez okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony był od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 COU). Marża banku pozostawała niezmienna przez cały okres kredytowania, z wyjątkami określonymi w umowie (§ 3 COU).

§ 11 ust. 3 COU określał, że do kwot walut uruchomienia kredyt stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 13 określono zasady spłaty kredytu, wskazując, że spłata powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat ulegał aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (ust. 2). Datą spłaty raty była data wpływu środków na rachunek obsługi kredytu określony w CSU (ust. 4), a gdy dzień spłaty przypadał na dzień wolny od pracy, spłata powinna być następować w ostatnim dniu roboczym przed tym dniem, z datą waluty dnia wolnego (ust. 5). W przypadku spłaty w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych, ostatnia rata, jako rata wyrównująca, mogła być różna od rat pozostałych (ust. 6). W § 13 ust. 7 pkt 3 określono, że w przypadku kredytu dominowanego do waluty obcej „do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaconego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

W § 14 wskazano, że odsetki od kwoty wykorzystanego kredytu naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę kredytu włącznie, wg obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Pierwsze odsetki naliczane były za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia x, a następnie co miesiąc za okres od dnia x+1 danego miesiąca do dnia x następnego miesiąca. Odsetki za dany okres płatne były bez wezwania banku, najpóźniej razem z ratą kapitału, do dnia określonego w harmonogramie spłat.

W § 16 określono warunki wcześniejszej spłaty kredytu, a w dalszych częściach umowy prawa i obowiązki stron.

Zgodnie z § 17 ust. 1 pkt 1 COU kredytobiorca mógł w ciągu całego okresu kredytowania ubiegać się o zmianę waluty kredytu. (umowa kredytu k. 16-22)

Powód otrzymał gotową umowę do podpisu – podpisaną już przez bank. Umowa była podpisana w banku, powód przyszedł na wskazaną godzinę do banku, a przedstawiciel banku – Z. Ż., przedstawił umowę. Powód przeczytał umowę bardzo skrupulatnie i wówczas wydawało mu się, że wszystko zrozumiał, o nic nie dopytywał. Z poprzednich rozmów wynikało, że umowa w istocie nie podlega negocjowaniu, że taką umowę podpisuje każdy. Jedyne o czym decydował powód, to wnioskowana wartość kredytu. Dla powoda najważniejsza była umowa – wszelkie inne dokumenty które podpisywał były na zasadzie „proszę przyjść do banku jak najszybciej bo brakuje nam podpisu”. Z uwagi na bliską odległość do siedziby oddziału, powód przychodził i podpisywał w ciągu kilkunastu minut. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

Umowa została zawarta za pośrednictwem firmy doradczej (...), o czym powód nie wiedział. Nigdy też nie był w placówce czy oddziale (...). Powód przyjechał na krótki czas do P. z U.. Ponieważ uznał ofertę zakupu działki za interesującą, szybko udał się do kilku banków. Zostawił również swój kontakt w banku (...). Następnie ktoś zadzwonił z pozwanego banku, a przynajmniej powód był pewny, że rozmawia z przedstawicielem banku i powód zaprosił tę osobę do swojego biura. Osoba ta przyszła i zebrała wszystkie dokumenty, po czym powód został poproszony do pozwanego banku. Ze Z. Ż. odbyło się 1 czy 2 spotkania, a za trzecim razem powód został poproszony o uzupełnienie dokumentów i w przeciągu 3 – 4 tygodni został poproszony o podpisanie umowy. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

W dniu 29 listopada 2007 r. powód zawarł z W. G. (1) i W. G. (2) umowę sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego. Na mocy umowy małżonkowie G. sprzedali powodowi nieruchomość położoną w miejscowości L., gm. S., dla którego urządzona jest przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie, Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta na (...), stanowiącą niezabudowaną działkę gruntu o nr ewidencyjnym (...) o obszarze (...) m<sup>(2)</sup>. (akt notarialny k. 32-35)

W dniu 6 grudnia 2007 r. powód złożył w pozwanym banku wniosek o wypłatę kredytu. Środki z kredytu wypłacono powodowi w dniu 11 grudnia 2007 r. w kwocie 416.643,94 CHF co stanowiło równowartość 887.868,24 zł, po zastosowanym kursie 2,1310. Koszty związane z kredytem to prowizja z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 17.674,59 zł oraz opłata za wezwanie w kwocie 180 zł. (zaświadczenie banku z dnia 21.06.2018 r. k. 30, wniosek o wypłatę transzy/kredytu mieszkaniowego k. 141)

Powód otrzymał kredyt w PLN i nie było mowy o otrzymaniu w walucie CHF. Bank wypłacił powodowi całą kwotę kredytu. Z umowy według powoda nie wynikało, że można spłacać kredyt w CHF, a na pytanie o taką możliwość powód uzyskał odpowiedź, że to nie wchodzi w grę. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

W dniu 11 grudnia 2007 r. strony umowy kredytu mieszkaniowego z dnia 21 listopada 2007 r. zawarły aneks nr 1 do tej umowy. Na mocy tego aneksu zmieniony został § 1 ust. 2 COU, który otrzymał brzmienie „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany na złote, wg kursu negocjowanego między kredytobiorcą, a bankiem w dniu uruchomienia środków”. Zmianie uległ również § 11 ust. 3 COU otrzymując brzmienie „do przeliczeń kwot walut uruchomienia kredyt stosuje się kursy negocjowane pomiędzy kredytobiorcą, a bankiem w dniu uruchomienia środków”. Pozostałe warunki umowy pozostały bez zmian. (aneks nr 1 k. 140)

Aneks do umowy został zawarty z inicjatywy banku. Powód został poproszony o przyjęcie do oddziału banku i podpisanie aneksu do umowy. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

Powód spłaca kredyt od dnia 10 stycznia 2008 r. Kurs CHF na początku nieznacznie rósł, co nie budziło większego zaniepokojenia powoda. Od roku 2015 r. kurs CHF zaczął się drastycznie zmieniać i obecnie 80% pensji powoda jest przeznaczane na spłatę kredytu. Obecnie rata wynosi około 8.000 zł. (zaświadczenie banku z 18.04.2018 r. k. 24-28, przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

Z uwagi na taki wzrost raty, mimo upływu 13-14 lat, powód domu nie wybudował i nadal mieszka w mieszkaniu matki. (przesłuchanie powoda k. 414-418, k. 423-426)

W okresie od dnia 11 września 2019 r. do dnia 27 marca 2020 r. powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 90.802 zł. (potwierdzenia przelewów k. 333-348)

W 2007 r. istniała wewnętrzna procedura udzielania kredytu, w postaci instrukcji. Doradcy odbywali szkolenia i posiadali materiały. Pracownicy mieli obowiązek informowania o ryzyku kursowym. Oferta w PLN musiała być przedstawiona. Klient podpisywał oświadczenie, że został zapoznany z ofertą i że nie przyjmuje oferty kredytu złotowego. Na wszystkich spotkaniach Z. Ż., jako doradca powoda, był zobowiązany do przedstawienia kredytu w PLN i CHF. Przedstawiał różnice kursowe, z dnia spotkania i podpisania umowy kredytowej. Kursy zmieniały się codziennie. Różnica w wysokości 6-7% była między Libor i Wibor. Bank nie gwarantował, że kurs będzie stały. Klient mógł dostać egzemplarz umowy do zapoznania się wcześniej, jeżeli wyraził taką wolę, zazwyczaj doradcy o tym mówili. Klient

mógł negocjować zapisy umowy, w niektórych elementach części szczególnej – wypłaty marży i prowizji. Była również możliwość zawarcia aneksu, po którym spłata była przeliczana według kursu negocjowanego, takie aneksy zawierane były na wniosek klienta. Działo się tak głównie przy dużych kwotach kredytu. Zdarzało się tak, że od razu umowa była podpisywana za zgodą na wypłatę po kursie negocjowanym. Negocjacje mogły dotyczyć tylko kursu wypłaty. Aneksy nie dotyczyły nigdy kursu spłaty i w tym zakresie umowa nie podlegała negocjacom. Pracownik banku nie otrzymywał premii za zawarcie umowy kredytu frankowego. Podpisywanie umowy nie odbywało się w obecności klienta. Ze strony banku umowa była podpisywana wcześniej przez osobę upoważnioną, a klient podpisywał ją w obecności doradcy. Była to wersja zgodna z decyzją kredytową. (zeznania świadka A. L. k. 418 – 420, zeznania świadka Z. Ż. k. 420 – 423)

Klient zaciągający kredyt w PLN dostawał kredyt w złotychkach, każda spłacana rata obniżała ratę kapitałową. W przypadku kredytu w CHF drugą kwestią były kursy. Kwota kredytu podpisana u góry podzielona przez kurs dawała kwotę w CHF według stanu na dzień sporządzenia oferty. Drugą tabelką był kurs spłaty na dzień oferty. Według instrukcji, klientowi miał być wydany formularz informacyjny dotyczący kredytu, wskazujący różnice, o ile oprocentowanie wzrośnie, kursy wzrosną lub spadną oraz historia zmian kursów. Wskazane różnice dotyczyły tylko raty. Saldo kredytu było wyliczane w dniu przeliczenia, a klient otrzymywał informację na symulacjach wewnętrznych. Mógł dostać takie dokumenty w wersji papierowej, nie elektronicznej. Przedstawiciel banku miał obowiązek informowania o ryzyku kursowym i wzroście stopy procentowej. Z. Ż. informował, że ważne jest to, w jakim okresie ten kurs będzie się utrzymywał. W 2010 r. klienci zaczęli dzwonić, że chcą przewalutować kredyt na CHF. Każdy doradca miał obowiązek informowania o ryzyku walutowym i o zmienności stóp procentowych. Były broszury informacyjne. Klient był informowany o kredycie w PLN w pierwszej kolejności. Umiejętności sprzedażowe doradcy podlegały weryfikacji. Zgodnie z instrukcjami, przedstawiciele nie mieli informować klientów o tym, że kurs CHF jest stały. Klient mógł otrzymać umowę przed jej podpisaniem.

Z. Ż. był doradcą powoda. Klientom, których wniosek przyjmował od razu, starał się wyjaśnić na czym polegały różnice kursowe i wyjaśniał wszystkie zapisy w umowie. Przy podpisywaniu umowy, przy uruchamianiu kredytu była mowa o różnicy kursowej. Jeżeli kurs się zmienił, klient musiał dopłacić do transakcji. Niektóre aspekty umowy nie podlegały negocjacom. Klient mógł negocjować marżę i prowizję, a także kurs uruchomienia. Kursów spłaty nie można było negocjować, w tym zakresie obowiązywało postanowienie, że obowiązuje kurs z tabeli. Dla klienta było korzystniejsze to, że negocjował kurs uruchomienia. Były takie sytuacje, że po podpisaniu umowy zawierany był aneks dotyczący kursu uruchomienia. Klient wówczas przychodził do oddziału i aneks był podpisywany albo z inicjatywy oddziału albo ze strony klienta. Doradca mógł wnioskować o takie zmiany. Aneks powoda był zawarty w oddziale.

Ofertą przetargową były spready, kiedy klient wybrał już kredyt w CHF. W pozwanym banku klient mógł spłacać kredyt cały czas, a w niektórych bankach tylko w określonych dniach. Obowiązywała ogólna tabela kursowa, nie było dodatkowych tabel. Podpisywanie umowy zawsze odbywało się w oddziale. Na końcu umowy Z. Ż. poświadczał, że klient był i podpisał, sprawdzał dane klienta z dowodu. Doradca podpisywał umowę, był tylko z klientem. Podpisanie aneksu odbyło się w takiej samej konfiguracji.

Cele aneksu mogły być dwojakie – z racji tego, że zmieniły się kursy i klient by musiał dopłacić, bądź w celu pozyskania klienta dla banku. W aneksie zawartym z powodem zawarto adnotację „ze względu na drastyczny spadek kursu walut”. Klient wnioskował o pewną kwotę i ze względu na różnice kursowe był zmuszony do podpisania aneksu. Doradcy dostawali draft umowy, nie mogli tam nic zmienić bez zgody prawnika, uzupełniali tylko dane. Departament Skarbu w banku decydował o kursie. Analityk na każdym etapie mógł zwrócić wniosek do doradcy celem uzupełnienia.

Umowa z powodem została zawarta przez pośrednika z firmy (...). (zeznania świadka Z. Ż. k. 420 – 423)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żądną ze stron postępowania, ani nie budziła wątpliwości Sądu. Pozostałe dokumenty zostały przez Sąd pominięte jako nieprzydatne do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Za wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał również zeznania świadków A. L. i Z. Ż.. Oceniając te zeznania należało mieć jednak na uwadze, że świadkowie zeznawali na temat czynności, których dokonywali wiele lat temu,

dotatkowo czynności te były przez nich standardowo dokonywane z wieloma klientami, w ramach codziennych obowiązków zawodowych pracowników banku. Nie sposób oczekiwać od świadków, że będą pamiętali szczegóły spotkań z powodem, zwłaszcza w zakresie udzielanych konkretnie powodowi pouczeń i informacji. W tym zakresie zatem zeznania świadków mogły zostać uznane jedynie za dowód na fakt ogólnej strategii banku, zasad mających z założenia obowiązywać pracowników. Zeznania te nie stanowiły jednak dowodu na fakt przebiegu konkretnych spotkań z powodem. Oczywiście jest z kolei, że dla powoda zawarcie umowy kredytowej na znaczną kwotę, skutkujące powstaniem wieloletniego zobowiązania, było wydarzeniem silnie zapadającym w pamięć. Zatem to zeznania powoda w tym zakresie stanowiły źródło ustaleń.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron na podstawie art. 299 kpc. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął też pod uwagę, że powód był bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych Sąd kierował się ich oparciem w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, dokonując weryfikacji podanych informacji z dokumentacją znajdującą się w aktach. Informacje wskazywane przez powoda były wiarygodne i Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Powód opisywał proces zawierania umowy kredytu oraz swoją obecną sytuację związaną z przedmiotowym kredytem. Zrozumiałe jest, że względu na upływ czasu, że powód mógł nie pamiętać pewnych okoliczności, np. tego ile wizyt odbył w banku przed zawarciem umowy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo o ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 21 listopada 2007 r. zasługiwało na uwzględnienie w ramach wyroku częściowego. Zgodnie z art. 317 § 1 kpc sąd może wydać wyrok częściowy, jeżeli do rozstrzygnięcia nadaje się część żądania lub niektóre z żądań pozwu. Wydanie wyroku częściowego jest możliwe, gdy zachodzi przedmiotowa kumulacja roszczeń w rozumieniu art. 191 kc (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 maja 1998 r., II CKN 235/97). Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Ostatecznie, po modyfikacji pozwu, powód dochodził ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta 21 listopada 2007 r. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 954.891,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pisma modyfikującego żądanie do dnia zapłaty. Ewentualnie powód dochodził zasądzenia kwoty 314.736,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o ustalenia, że postanowienia § 1 ust. 2 oraz § 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy nr (...) są bezskuteczne i nie wiążą go na przyszłość.

Wyrok wydany w dniu 14 grudnia 2020 r. stanowi wyrok częściowy, w którym Sąd orzekł jedynie w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 21 listopada 2007 r. Pozostałe dochodzone roszczenia pozostają przedmiotem toczącego się postępowania.

Sporna umowa, zatytułowana „Umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), została zawarta pomiędzy powodem, zwanym w umowie kredytobiorcą oraz pozwanym, określonym w umowie jako kredytodawca. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 890.000 zł na budownictwo mieszkaniowe. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron wskazują wprost, że będącą przedmiotem sporu umowa to umowa o kredyt.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania



kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust 2 prawa bankowego).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność, co do zasady, konstrukcji kredytu indeksowanego, denominowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), w którym Sąd ten stwierdził, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu denominowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej, suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Kredytobiorca zatem może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (wyr. SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W niniejszej sprawie strony zawarły kredyt denominowany, jednak ocena jakiej Sąd dokonał, uwzględnia też orzecznictwo dotyczące kredytów indeksowanych. Wskazać należy, że orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w istocie nie różnicują sytuacji kredytobiorców kredytów indeksowanych i denominowanych. Także w krajowym orzecznictwie wskazuje się, że różnica pomiędzy kredytem indeksowanym a kredytem denominowanym sprowadza się w praktyce do kolejności działań przeprowadzanych przy ustaleniu jego pierwotnej wysokości. O ile przy kredycie indeksowanym kwota kredytu pierwotnie zostaje w umowie określona w złotych polskich, a następnie stosownie przeliczona na walutę, do której kredyt jest indeksowany, o tyle w przypadku kredytu denominowanego ta operacja wykonywana jest niejako poza umową kredytu – do umowy kredytu wprowadza się od razu kwotę przeliczoną na walutę kredytu, przy czym punktem wyjścia jest kwota wnioskowana – wskazana przez klienta we wniosku o udzielenie kredytu. Różnica pomiędzy tymi wariantami kredytu bankowego ogranicza się w istocie do tego, czy operacja przeliczenia wnioskowanej kwoty (w złotych polskich) następuje w treści umowy kredytu, czy też niejako

przed sporządzeniem takiej umowy. Pozostałe zasady rozliczania kredytu pozostają w istocie bez uchwytnych zmian (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 listopada 2019 r., VI ACa 232/19, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu, z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Powód żądał ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z bankiem 21 listopada 2007 r. Podstawą takiego żądania jest przepis art. 189 kpc, zgodnie z którym „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

Warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia na podstawie tego przepisu jest zatem wykazanie przez powoda, że posiada on interes prawny. W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny (Sąd Najwyższy w wyroku 09 lutego 2012 r., III CSK 181/11, z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Brak interesu prawnego, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i akceptowanym w doktrynie poglądem, ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05).

Zdaniem Sądu, powodowi przysługuje interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi. Umowa z 21 listopada 2007 r. nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta na okres 20 lat tj. od 21 listopada 2007 r. do 10 listopada 2027 r. (§ 1 ust. 4). Z tego ustalenia oraz stanowiska pozwanego jasno wynika, że strony są nadal związane umową. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie. Powód nie traci bowiem interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu.

W przedmiotowej sprawie dopóki strony wiąże umowa, powód nie może domagać się rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powoda skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musiałby on występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy znieś stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania. Nie pozostaje w sprzeczności z tym wnioskiem fakt, że powód za okresy przeszłe może wystąpić (i wystąpił) z żądaniem zasądzenia zwrotu zapłaconych rat. W tym zakresie podstawą żądania powoda jest również twierdzenie o nieważności umowy. Interes prawny powoda wyraża się w ustaleniu na przyszłość, celem uregulowania sytuacji prawnej stron do chwili, w której – według umowy – stosunek prawny miałby się zakończyć.

Ponadto trzeba zauważyć, że kwestia ustalenia nieważności umowy będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 kpc i art. 10 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak SN w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem, jak wskazano już wyżej, stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero ewentualne ustalenie nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 kpc wskazać należy, że powód wykazał istnienie interesu prawnego. Powód zarzucał w niniejszej sprawie nieważność umowy i takiego też ustalenia żądał. Należało zatem przejść do oceny ważności zawartej przez powoda z pozwanym bankiem umowy kredytu.

W sprawie należało najpierw zastanowić się nad ważnością czynności prawnej z punktu widzenia przepisów ogólnych. Ocena postaci nieważności „wyprzedza” bowiem ocenę czy postanowienia umowne są niedozwolone. W dalszej kolejności ocenie podlegałyby wady oświadczenia woli, a dopiero jeżeli sąd by uznał, że czynność prawna jest ważna dokonuje oceny z uwzględnieniem przepisów chroniących konsumenta.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 kc dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania, jakkolwiek nie pozostają one bez znaczenia. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Stosownie do art. 353 § 1 kc, zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań - zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

Nie jest dopuszczalne, by postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Gdy oznaczenie świadczenia zostałoby pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne, jako naruszające art. 353<sup>1</sup> kc.

W kontekście przepisów ogólnych w pierwszej kolejności należy zbadać czy postanowienia podlegały indywidualnym negocjacom, jeżeli tak to konsument nie uzyskał ochrony. Należy zatem ustalić czy mamy do czynienia z wzorcem umownym. Zgodnie z artykułem 384 § 1 kc należy zbadać czy strony są związane wzorcem np. ustalić czy doszło do wręczenia wzorca przed zawarciem umowy następnie zbadać czy wzorzec jest wiążący. Należy też ustalić czy konsument poznał informacje przed zawarciem umowy. Pamiętać przy tym trzeba, że przy stosowaniu umowy i wzorca zgodnie z art. 385 kc brak jest sprzeczności, pierwszeństwo ma umowa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 01 marca 2017 r. (IV CSK 205/16) wskazał, że art. 384 kc stanowi przepis bezwzględnie obowiązujący. Nie wystarczy możliwość zapoznania się z wzorcem, istotna jest też czytelność wzorca. Jeżeli uznamy, że umowa zawarta jest przy użyciu wzorca, w dalszej kolejności należy dokonać wykładni umowy, które to kwestie wyprzedza kwestię badania abuzywności.

W kontekście art. 65 kc i art. 385 § 2 kc pierwszeństwo mają postanowienia umowy przy czym istotna jest też transparentność wzorca. Postanowienia niejednoznaczne wykładane są korzystnie dla konsumenta. Tym różni się kontrola indywidualna od kontroli abstrakcyjnej, gdzie wykładnia wzorca nie jest stosowana. Kontrola abstrakcyjna polega bowiem jedynie na kontroli samego wzorca. Nie ma zatem automatyzmu w uznaniu wzorca umowy za niedozwolony w sytuacji, gdy klauzula została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych. Celem tej kontroli była ochrona zbiorowych interesów konsumentów. Kontrola dotyczyła tylko wzorca, art. 479<sup>43</sup> kc wskazywał na rozszerzoną prawomocność orzeczenia.

W wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. (I CSK 531/13) Sąd Najwyższy wskazał na wymóg jednoznaczności i zrozumiałości postanowień. Przez zrozumiałość należy pojmować m.in. to czy postanowienie jest czytelne (np. czy nie zostało napisane drobnym drukiem), czy nie zostało rozrzucone po całym wzorcem. Jednoznaczność natomiast odnosić się do treści, tzn. czy mamy do czynienia z jedyną możliwą wykładnią. W wyroku z dnia 26 lutego 2015 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-143/13 wskazał, że wymóg przejrzystości nie może być zawężony

jedynie do zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Trybunał zwrócił uwagę na konieczność oceny czy konsument mógł przewidzieć jakie konsekwencje ekonomiczne wynikają dla niego z niewywiązania się z umowy. Według Trybunału, tej oceny powinien dokonać sąd krajowy uwzględniając np. formy zachęty przed zawarciem umowy (reklama), to jak produkt został konsumentowi przedstawiony, kiedy jeszcze nie doszło do zawarcia umowy. Oceny tej sąd powinien dokonać z uwzględnieniem poziomu uwagi, jakiej można oczekiwać od przeciętnego konsumenta. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2007 r. Sąd Najwyższy w sprawie I CSK 27/01 zwrócił uwagę na to, że najpierw należy dokonać wykładni postanowienia wzorca, a dopiero potem oceniać jego abuzywność.

Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wskazywał, że „Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>(1)</sup> kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania” (Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Legalis, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20).

W przedmiotowej sprawie za sprzeczne z istotą stosunków umownych należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, został upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę.

W § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy określono, że „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. W § 13 ust. 7 pkt 3 określono, że w przypadku kredytu dominowanego do waluty obcej „do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaconego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Niezależnie od tego, w jaki sposób ten zapis został zastosowany w dacie jego uruchomienia, czyli jaki kurs CHF w stosunku do złotego był zastosowany na tym etapie realizacji tej umowy, dostrzec należało, że ani w umowie, ani też w uzupełniającym ją regulaminie nie zostało w ogóle podane znaczenie formuły „kursu kupna” czy „kursu sprzedaży” oraz sposób ich ustalania przez bank. W tym zakresie zapisy umowy trudno uznać za zgodne z naturą stosunków obligacyjnych.

Umowa z 21 listopada 2007 r. nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani, ponad odesłanie do tabeli, sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powoda na datę jej zawarcia, następnie uruchomienia kredytu, a przede wszystkim przez czas jego zakładanego oraz faktycznego spłacania przez powoda. Odwoływała się wyłącznie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna oraz sprzedaży, różnica w zakresie których gwarantować mogła bankowi dodatkową korzyść finansową określaną mianem spreadu. Zasady jego ustalania nie były wówczas określone prawnie. Na poziomie instrumentów prawnych, z pominięciem kryteriów ekonomicznych, w tym wynikających z sytuacji na rynku usług bankowych i rozliczeń pomiędzy bankami, nie występowały żadne ograniczenia w tym zakresie, nie tylko co do wysokości różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży, czyli spreadu, lecz również w odniesieniu do określenia wyjściowego w tej relacji kwotowej kursu kupna.

Zastosowanie indeksacji walutowej, jak już powyżej wskazano, jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353<sup>(1)</sup> kc, jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo

postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 Prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak by kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Legalis).

Jeśli więc w treści umowy zostało zapisane posługiwanie się przez bank uśrednionym kursem z notowań innych podmiotów rynku finansowego, w tym innych banków, albo po prostu kursami NBP, brak będzie podstaw do uznania nieważności takiej umowy z art. 353<sup>1</sup> kc albo na podstawie art. 69 Prawa bankowego, w obu wypadkach w zw. z art. 58 § 1 kc. Jeśli zaś takich zapisów nie będzie, lecz indeksacja opierać się będzie tylko i wyłącznie na kursie z tabeli banku, czyli na uprawnieniu do jej jednostronnego, a więc także arbitralnego sporządzania, bez względu na to, na czym faktycznie bank się może opierać w tym zakresie na etapie wykonywania umowy, z podanych przyczyn taką umowę trzeba będzie uznać za nieważną ze względu na jej sprzeczność z tymi przepisami. Bez zapisów dotyczących kursu przeliczenia CHF na złotego niemożliwe było stosowanie całego mechanizmu przeliczenia tego rodzaju oraz utrzymania umowy kredytu denominowanego.

Powyżej przedstawione rozważania, na etapie badania z punktu widzenia przepisów ogólnych wskazują zatem na nieważność umowy zawartej przez strony i już z tego względu powództwo o ustalenie podlegało uwzględnieniu. Niezależnie od tego, nawet przy innej ocenie, powództwo należałoby uznać za uzasadnione. Sąd uznaje bowiem, że wyeliminowanie kwestionowanych przez powoda klauzul, uznanych za abuzywne, skutkowałoby niemożnością dalszego wykonywania umowy. Nie byłoby bowiem możliwe określenia wysokości świadczeń wzajemnych (Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 02 października 2019 r., C – 260/18).

W dalszym etapie badania, klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem oceny pod kątem ich zgodności z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385<sup>1</sup> § 1 kc).

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się uznania za abuzywne następujących postanowień umownych:

- § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

- § 13 ust. 7 pkt 3 w przypadku kredytu dominowanego do waluty obcej „do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaconego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Zdaniem Sądu postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 13 ust. 7 pkt 3 umowy są postanowieniami abuzywnymi.

Powód w dacie zawierania spornej umowy był konsumentem. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytu pozostaje w związku z jakkolwiek prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą czy zawodową. Kwestia ta pozostawała poza sporem stron.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> kc.

Po pierwsze należało odnieść się do kwestii tego, czy zaskarżone postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron.

Pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron kojarzone jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności. Podkreśla się przy tym, że ocena powinna być dokonywana w odniesieniu do konkretnej umowy z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności. Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku. Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt V ACa 490/18).

Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe..., pod red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank.).

Stanowisko takie wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, gdzie uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Rozpoznając spór na tle kredytu indeksowanego, trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z dnia 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację

czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16). Sąd orzekający stanowisko to podziela.

Rozważenia zatem wymagało czy powyższe postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Analiza wskazanych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu na walutę obcą oraz waluty obcej na złoty polski, w jakim miały być spłacane raty, został określony w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Rację zatem należy przyznać powodowi, że zawarte w podpisanej przez niego umowie klauzule indeksacyjne były niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Także w wyrokach z dnia 04 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 09 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie.

Dalej należało zbadać, czy postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 kc stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ: należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyr. SA w Warszawie z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powód złożył wniosek do pozwanego o udzielenie mu kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF, złożył go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiego wniosku nie można jednak wyprowadzić w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powód wyraził zgodę na waloryzację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej waloryzacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty,



musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, które Sąd orzekający podziela, że minimalne obowiązki banku w tym zakresie wymagały wskazania poziomu kursu wymiany CHF/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariacie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, przedstawienia rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie okresu, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF, wskazania, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariacie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz z wariacie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego. Bez tych informacji kredytobiorca nie mógł podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym takie zaniechanie ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. To z kolei oznacza, że klauzula ta – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (tak przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Kierując się tymi wskazaniem, w niniejszej sprawie wskazać należy, że bank przedstawiał powodowi kredyt waloryzowany do CHF jako najlepsze rozwiązanie i zapewniał o stabilnej sytuacji na rynku walut. Wiarygodne są, twierdzenia powoda, że był on zapewniany przez pozwanego, że nawet w przypadku wzrostu kursu CHF ten rodzaj kredytu jest najkorzystniejszy dla niego. Jest bowiem logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego twierdzenie, że powód decydując się na wieloletni kredyt hipoteczny dążył do wyboru takiego produktu, który jest dla niego bezpieczny i korzystny w wieloletniej perspektywie, a nie jedynie z perspektywy kursu wymiany z dnia zawarcia umowy lub też z pierwszego okresu obowiązywania umowy. Jest zatem wiarygodne, że powód zdecydował się na taki kredyt, gdyż pracownicy banku zapewniali go o jego zaletach i przekonali, że jest to dla niego rozwiązanie najtańsze. Jest również wiarygodne, że pracownicy banku akcentowali stabilność CHF i minimalizowali zagrożenia dla kredytobiorcy związane z ryzykiem kursowym (tak też: SA w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Zakres informacji o ryzyku kursowym przekazanych przez bank powodowi wynika ze złożonych do akt pisemnych oświadczeń i sprowadza się do formalnego pouczenia. Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodowi jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan jego zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także materiału dowodowego, który podważałby twierdzenia powoda, że był przekonywany, że oferowany kredyt waloryzowany jest wyborem najkorzystniejszym. Natomiast zebrany materiał dowodowy nie dostarcza dowodów pozwalających na ustalenie, że na tej podstawie lub na podstawie innych jeszcze informacji uzyskanych od pracowników banku powód mógł racjonalnie ocenić ryzyko wiążące się z kredytem i zrozumieć, oszacować ekonomiczne konsekwencje wiązania się taką umową na lata.

Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej

na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Pogląd ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu pozwany bank nie wypełnił należycie, w sposób ponadstandardowy, obowiązku informacyjnego, nie dając kredytobiorcy pełnego rozeznania co do istoty transakcji.

Warto też odwołując się do tego orzeczenia wskazać, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

W ocenie Sądu, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powód został poinformowany przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 kc, interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Sąd ustalił, że pozwany nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków względem powoda. W oczywisty sposób nie spełnia powyższych wymogów samo pouczenie o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w efekcie – wzrostu raty kredytu. Taka formalna informacja o ryzyku wymiany nie pozwala bowiem konsumentowi na podjęcie poinformowanej, rozważnej decyzji. Strona pozwana nie przedstawiła natomiast sądowi żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na to, że przekazała powodowi istotne informacje, które pozwalałyby mu ocenić rzeczywisty poziom ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego, w tym także oszacować rzeczywisty całkowity koszt tego kredytu.

W myśl bowiem art. 385<sup>1</sup> § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodem została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385<sup>1</sup> § 3 kc). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem (art. 6 kc, art. 385<sup>1</sup> § 4 kc, por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r., str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podołał. Pozwany nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na potwierdzenie twierdzeń indywidualnego uzgodnienia z powodem postanowień umownych.

Bank nie udzielił informacji, które umożliwiłyby powodowi rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał mu żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby konsumentowi zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacować rzeczywisty koszt kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostu kursu CHF. Dopiero wówczas powód mógłby ocenić, czy jest skłonny przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy kredyt rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank.

Pozwany nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał w kredytobiorcy przekonanie, że ryzyko walutowe jest niewielkie, a sam kredyt indeksowany jest rozwiązaniem najkorzystniejszym. Twierdzenia powoda w tym zakresie są wiarygodne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Powód nie miał preferencji co do rodzaju kredytu hipotecznego. Nie było jego celem zaciągnięcie akurat kredytu denominowanego, lecz dążył do zaciągnięcia jak najkorzystniejszego kredytu hipotecznego w wysokości niezbędnej dla nabycia nieruchomości. Jest zgodne z doświadczeniem życiowym twierdzenie, że wybrał taki a nie inny kredyt, gdyż zostali przekonani przez pracowników banku, że mimo ryzyka jest to rozwiązanie korzystniejsze, czyli tańsze – uwzględniając całkowity koszt kredytu.

Bank, jako instytucja finansowa, dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie miał natomiast niewątpliwie konsument. Wskazać w tym miejscu należy, że jeżeli bank nie dysponował weryfikowalnymi danymi, pozwalającymi oszacować ryzyko wzrostu kursu waluty, to tym bardziej nie powinien takiego produktu oferować konsumentowi. O ile banki, jako profesjonalne instytucje finansowe, dysponują instrumentami pozwalającymi prognozować sytuację ekonomiczną w przyszłości, to konsument w tym zakresie musi polegać na informacjach przekazanych przez bank. Bank tymczasem nie tylko nie przedstawił w wymagany sposób informacji historycznych na temat kursu franka, ale w ogóle pominął długoterminową prognozę na czas trwania umowy. Jednocześnie ryzyko wzrostu kursu obciążało wyłączenie konsumenta. Często podnoszone w kontekście tego typu spraw argumenty banków, że nie było po ich stronie możliwości przewidzenia wahań kursowych, są w istocie argumentami na korzyść kredytobiorców dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli bowiem profesjonalista nie mógł tego ryzyka oszacować, to oferowanie kredytu, którego immanentną cechą jest powiązanie z niemożliwym do przewidzenia ryzykiem kursowym, obciążającym jedynie kredytobiorcę, jest działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami, które powinny obowiązywać przedsiębiorcę, przede wszystkim z obowiązkiem lojalności w stosunku do kontrahenta i obowiązkiem udzielenia pełnej i rzetelnej informacji. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc, dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy.

Żadnego znaczenia nie mógł mieć też sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Podsumowując tę część rozważań wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy kredytu z powodem. Powód nie miał również rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Jak wynikało z zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanego, ewentualne negocjacje mogły dotyczyć jedynie marży i ewentualnie kursu uruchomienia kredytu. Potwierdza to adnotacja na wniosku o wypłatę (k. 141), gdzie mowa o negocjowanym kursie i „drastycznym spadku kursów walut”. Tymczasem dla kredytobiorcy, z punktu widzenia długoterminowego obciążenia istotna jest wysokość raty do spłaty, a zatem pośrednio kurs przyjmowany do obliczenia tej raty. W tym zakresie, jak wskazywali świadkowie, umowa nie mogła podlegać negocjacjom i indywidualnym uzgodnieniom, a obowiązujący był kurs z ustalonej jednostronnie przez bank tabeli. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Zauważyć należy, że do zmiany sytuacji powoda nie doszło również na skutek zawarcia przez strony aneksu do umowy. Aneks nr 1 wprowadził jedynie możliwość negocjowania kursu uruchomienia kredytu, pozostawiając kurs sprzedaży, po którym przeliczane były spłaty powoda bez zmiany i bez możliwości jego negocjowania. Tym samym bank w dalszym ciągu decydował o wysokości dokonywanych przez

powoda spłat, a skutkiem tego, o wartości spłaconego kapitału kredytu, odsetkach oraz w efekcie wysokości całego kredytu. Zarówno na skutek zawarcia umowy kredytu jak i po zawarciu aneksu, bank przyznał sobie jednostronnie uprawnienie do określania wysokości rat spłaconego przez powoda kredytu. Takie postanowienie jest niedopuszczalne w świetle zasad współzycia społecznego, o czym była mowa powyżej oraz stanowi abuzywne postanowienie umowne. Należało zatem zbadać ostatnie przesłanki uznania postanowienia za abuzywne, tj. sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta.

Sąd podziela to stanowisko orzecznictwa, w którym stwierdzono, że postanowienia umowy, w których przyznano bankowi uprawnienie do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych tworzonych przez bank kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej, przy jednoczesnym braku wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut oraz pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 grudnia 2019 r., I ACa 65/19).

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2, wyrok SN z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie pub.). Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, ; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, wyrok SA w Warszawie z 6 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, Legalis, I ACa 681/18 oraz I ACa 252/18). W tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 lutego 2011 r. (VI ACa 913/10) sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia regulaminów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości, jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Niewątpliwie, o czym była już mowa wyżej, bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych tworzonych przez bank kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej. Jednocześnie umowa nie określała sposobu ustalania kursów walut oraz pozbawiła powoda jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia. Postanowienia umowy były niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumenta. Mając na względzie, że przyznały one pozwanemu dodatkowe nieweryfikowane uprawnienia, niewątpliwie w świetle powołanego orzecznictwa należało stwierdzić, że postanowienia te są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powoda. Należy też dodać, że sam powód w toku przesłuchania stron wskazywał, że gdyby wiedział dokładnie i rozumiał w jaki sposób kredyt będzie rozliczany w zakresie waloryzacji to takiej umowy by nie zawarł.

W orzecznictwie wskazuje się, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie

w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie należy odrzucić. (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W przedmiotowej sprawie powód wnosił o stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, w tym również ze względu na abuzywność jej postanowień. Na rozprawie w dniu 02 grudnia 2020 r. został pouczony o ewentualnych skutkach stwierdzenia nieważności umowy i oświadczył, że skutki te akceptuje (k. 423). Mając na uwadze, że wola konsumenta powinna być decydująca, należało w świetle wyżej poczynionych rozważań prawnych stwierdzić nieważność umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 21 listopada 2007 r.

Dodać należy, że zawarcie umowy za pośrednictwem pośrednika w postaci(...) nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego banku. Zgodnie bowiem z art. 474 kc dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis ten stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika.

Działanie takie natomiast podkreśla sposób działania banku. Zauważyć, bowiem należało, że z wiarygodnych informacji wskazywanych przez powoda w toku przesłuchania stron jednoznacznie wynikało, że był on przekonany, że rozmowy od początku do końca prowadzone są z pracownikami banku upoważnionymi do przedstawienia mu oferty. Powód do dnia przesłuchania w toku przedmiotowego procesu nie wiedział, że umowa została zawarta za pośrednictwem innego podmiotu oraz, że w kosztach kredytu zawarta jest również prowizja dla tego podmiotu. Powód zostawił do siebie kontakt w oddziale banku i gdy zadzwoniono z ofertą, był przekonany, że kontaktuje się z nim osoba decyzyjna z pozwanego banku. Przekazanie przez bank numeru telefonu powoda pośrednikowi w takiej sytuacji było działaniem nastawionym na zwiększenie kosztów kredytu.

W zakresie sposobu działania banku zwrócić uwagę należało jeszcze na okoliczność, że powód co prawda wskazywał, że przeczytał dokładnie całą umowę, lecz odbywało się to w momencie jej podpisywania. Powód nie otrzymał zatem wcześniej egzemplarza zawierającego wzór umowy, aby mógł się z nim zapoznać, czy nawet skonsultować z profesjonalnym prawnikiem. Powód stał się w banku, gdzie czekała już na niego przygotowana, a co więcej podpisana ze strony banku, umowa kredytu, którą mógł zawrzeć lub odmówić zawarcia.

W ocenie Sądu mając na względzie ww. okoliczności należało dodać, że nawet takiego technicznego działania pozwanego banku nie można uznać za zgodne z dobrymi obyczajami.

Na marginesie należało jeszcze dodać, że w przypadku żądania powoda zbadania przez Sąd abuzywności postanowień umownych, Sąd ma obowiązek z urzędu dokonać sprawdzenia wszystkich postanowień zaskarżonej umowy. Zauważyć należało, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 21 listopada 2007 r. zawiera dalsze postanowienie abuzywne, a mianowicie § 21 części ogólnej umowy. Zgodnie bowiem z tym postanowieniem pozwany bank może dokonać wypowiedzenia umowy m.in. w powodu „niedotrzymania warunków określonych w umowie”. Sformułowanie takie jest niejednoznaczne i niezwykle szerokie. Powoduje bowiem, że pozwany otrzymuje prawo wypowiedzenia umowy zasadniczo z każdego powodu „niedotrzymania warunków określonych w umowie”, a zatem również takich, które nie mają de facto żadnego wpływu na wykonywanie umowy. Taka konstrukcja zapisu umownego przyznaje pozwanemu zbyt daleko idące prawo i w zasadzie możliwość zerwania umowy z każdego powodu jaki uzna za „niedotrzymanie warunków określonych w umowie”.

Ponadto w § 18 ust. 2 pkt 2 lit. b) umowy znajduje się również zapis, że w przypadku niepoinformowania banku o zmianie adres lub nazwiska za skuteczne uznaje się wysyłanie powiadomień na ostatni znany adres podany bankowi,

a za datę doręczenia korespondencji przyjmuje się datę pierwszego awizowania przesyłki poleconej nie doręczonej, wysyłanej na ten adres. Również to postanowienie stanowi klauzulę abuzywną. Zauważyć należy, że niedopuszczalne jest przenoszenie instytucji doręczenia zastępczego uregulowanej w kpc na grunt stosunków zobowiązaniowych między stronami umowy. Rygory doręczenia zastępczego, doręczenia przez awizo przesyłek banku nie działają bowiem na korzyść klienta. Klient faktycznie może nie zapoznać się z treścią oświadczenia woli banku i w czasie właściwym nie będzie mógł w żaden sposób nań zareagować przez co może zostać pozbawiony możliwości obrony swoich interesów. W rezultacie, w ocenie Sądu, uznać należało, że zakwestionowane w pozwie postanowienie umowne zostało ustalone wyłącznie w interesie banku z pominięciem interesu klientów. Bank chciał mieć w ten sposób zapewnioną możliwość uznania każdej korespondencji kierowanej do klienta za doręczoną także w sytuacjach, gdy ten faktycznie jej nie odebrał i to niezależnie od tego, czy w danych okolicznościach miał on taką realną możliwość. Konsekwencją stosowania przez bank zakwestionowanego postanowienia może być w szczególności sytuacja, kiedy konsument w sposób nagły i nieoczekiwany znajdzie się w niekorzystnym dla siebie położeniu prawnym (tak też wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1529/09, Lex).

Podsumowując umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 21 listopada 2007 r. zawarta między powodem J. B., a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. w G. jest nieważna.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 317 § 1 kpc, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku częściowego.